

PROTOKÓŁ Nr 11/2021

z posiedzenia Komisji Skarg, Wniosków i Petycji odbytego dnia 17.11.2021 r.

Ad. 1

Przewodniczący Komisji Alojzy Parys rozpoczął posiedzenie Komisji witając: Dyrektora Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie Marzenę Nickel wraz z radcą prawnym Magdaleną Michalską – Jędrzejką, autora skargi oraz Członków Komisji.

Na podstawie listy obecności Przewodniczący stwierdził prawomocność obrad Komisji (*lista obecności – załącznik Nr 1 do protokołu*).

Pan Przewodniczący przedstawił następujący porządek obrad:

1. Otwarcie posiedzenia i stwierdzenie prawomocności obrad.
2. Informacja na temat protokołu z poprzedniego posiedzenia.
3. Rozpatrzenie skargi z dnia 11.10.2021 r. na działania Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Kędzierzynie-Koźlu.
4. Zakończenie obrad.

Do ww. porządku obrad nie zgłoszono uwag.

Ad. 2

Przewodniczący Komisji przypomniał, iż do protokołu Nr 10/2020 z posiedzenia Komisji z dnia 28.07.2020 r. nie zgłoszono uwag, więc protokół został podpisany.

Ad. 3

Przewodniczący Komisji poinformował, iż Komisja zapoznała się ze skargą złożoną przez [redacted] zle traktowanie petentów płci męskiej w Powiatowym Centrum Pomocy Rodzinie. (*Treść skargi przesłanej Komisji – zał. nr 2*).

Komisja otrzymała również wyjaśnienia Dyrektora Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie do sprawy poruszanej w niniejszej skardze. (*Wyjaśnienia – zał. Nr 3*).

Przewodniczący Komisji zapytał autora skargi czy chciałby wnieść coś nowego lub uzupełnić skargę.

Skarżący poinformował, iż nie wnosi niczego do przesłanej skargi.

Dyrektor Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie Marzena Nickel w związku z powołaniem się przez Skarżącego w treści skargi na rozmowę z Dyrektorem PCPR zapytała czy rozmawiał on z nią.

[redacted] odpowiedział, iż nie rozmawiał z Panią Dyrektorem Marzeną Nickel. Rozmawiał z dwiema Paniami: szczupłą brunetką i Panią [redacted] pierwsza z Pań podczas rozmowy nie przedstawiła się. Autor skargi przeprosił Panią Dyrektora za przypadkowe wskazanie jej w skardze i wyjaśnił, iż nie jest częstym petentem w PCPR, stąd wynika jego pomyłka.

Dyrektor PCPR wyjaśniła, iż te Panie to pracownicy Specjalistycznego Ośrodka Wsparcia dla Ofiar Przemocy w Rodzinie

Skarżący poinformował, iż pierwsza z pracownic rozmawiała z nim, kiedy zgłosił się po pomoc. Poinformował, iż znajduje się w niezbyt dobrym stanie. Jego sytuacja jest bardzo zła, gdyż porzucony przez całą rodzinę został całkiem sam. Podczas pierwszej wizyty rozmawiał z Panią [redacted] i pytał, dlaczego tak się dzieje i czy ktoś jest mu w stanie jakkolwiek pomóc. Kilkakrotnie dzwonił na numer wskazany na tablicy centrum kryzysowego, ale nikt nie

odbierał telefonu. Pracownica ośrodka na widok jego łez zaczęła się śmiać. Usłyszał też, że nie ma prawa przebywać na terenie placówki. Na drugiej wizycie spotkał drugą pracownicę – brunetkę. Z tej wizyty ma nagranie dźwiękowe, które zaproponował udostępnić Komisji. W czasie tej wizyty został zapytany, po co przyszedł i odpowiedział, iż po pomoc, bo nie wie co ma zrobić. Wtedy został oskarżony o nękanie i nachodzenie małżonki. Podkreślił, iż nie ma z rodziną innego kontaktu, a dzwonek do drzwi ośrodka nie działa. Sąd zasądził przekazywanie alimentów do rąk własnych i chcąc przekazać te środki Skarżący nie miał innej możliwości niż zapukanie w parapet ośrodka, bo małżonka nie odbiera telefonu i nie ma z nią żadnego kontaktu. Syn również ma wyłączony numer do ojca i nie ma z nim w ogóle kontaktu. Nie było możliwości dostarczenia synowi zakupionego prezentu. Za to autor skargi ma postawione zarzuty o nękanie.

poinformował, iż po wizycie w PCPR wyszedł na zewnątrz, usiadł w samochodzie zapalić papierosa i wówczas przyjechała policja, został zatrzymany i wysłany do szpitala do Opola, skąd po 20 minutach został wypuszczony. Posądzono go o to, że chce się zabić, podczas gdy nic takiego nie miało miejsca. Podkreślił, iż chciał chwilę posiedzieć w samochodzie i ochłonać, a następnie odjechać. Pracownica ośrodka, która wówczas tj. 14 września rozmawiała z nim, podała sanitariuszom informację, iż ma postawione zarzuty o nękanie, których wtedy nie miał. Małżonka dopiero następnego dnia za namową tej pracownicy poszła złożyć zarzuty.

Dyrektor PCPR zapytała czy wysyłał sms-y do małżonki w dniu 14 września br.

potwierdził, iż wysłał sms, w którym napisał, że ma dość wszystkiego.

Pani Dyrektor zapytała co jeszcze napisał we wiadomości sms do małżonki. W związku z brakiem odpowiedzi poinformowała, iż policja odwiedziła jego małżonkę na terenie ośrodka, sprawdziła treść tej wiadomości i na jej podstawie zdecydowano się wezwać karetkę. Była to decyzja policjantów, a nie Ośrodka Wsparcia.

zapytał, dlaczego policja została wezwana przez pracownicę ośrodka i dlaczego pracownica od razu poszła do jego małżonki.

Dyrektor PCPR wyjaśniła, iż to nie pracownica – przyszła do małżonki Skarżącego tylko małżonka przyszła do pracownicy i pokazała wiadomość sms, jaką otrzymała od męża. Sms nie brzmiał tak, jak powiedział tylko był bardzo niepokojący. W związku z tym powiadomiła policję, a funkcjonariusze później zdecydowali o wezwaniu karetki pogotowia. Pani Dyrektor podkreśliła, iż Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie ma różne zadania. Rolą Powiatowego Ośrodka Wsparcia dla Ofiar Przemocy w Rodzinie jest ochrona i bezpieczeństwo osób doznających przemocy w rodzinie. Osoby zgłaszające się po inną pomoc są kierowane do Zespołu ds. Interwencji Kryzysowej i do specjalistycznego poradnictwa. Do dyspozycji tych osób pozostaje pedagog, psycholog i interwent kryzysowy. otrzymał numer telefonu w celu zwrócenia się o pomoc.

podkreślił, iż wielokrotnie dzwonił pod podany numer i nigdy nie udało mu się dodzwonić. Poprosił o umożliwienie mu odtworzenia fragmentu nagrania z przebiegu rozmowy z pracownicą Ośrodka.

Radca Prawny zapytała czy nagranie zostało wykonane w sposób legalny tzn. czy

poinformował że ją nagrywa.

dlaczego miałby informować pracownicę o nagrywaniu.

Radca Magdalena Michalska – Jędrzejcas ponownie zapytała czy pracownica została poinformowana o nagrywaniu. Wyjaśniła, iż jeśli osoba nie wie o tym, że jest nagrywana to może paść ofiarą manipulacji, gdyż nagrywający może w odpowiedni sposób kierować rozmową. Nie wiadomo czy rozmowa nie ma wybranych fragmentów. Ponadto nagrywanie kogoś bez jego wiedzy można uznać za naruszanie dóbr osobistych osoby nagrywanej. Upublicznianie takiego nagrania budzi szereg wątpliwości.

zaznaczył, iż Pani, którą nagrał przyznała, że jest pracownikiem ośrodka.

Dyrektor Marzena Nickel odnosząc się do słów autora skargi mówiącego, iż zwrócił się o pomoc i jej nie otrzymał poinformowała, iż zarówno (pracownicy ośrodka) nie mogą mu udzielić wsparcia, ponieważ pracują z jego małżonką. Takie działanie byłoby nieetyczne.

podkreślił, iż takiej informacji mu nie przekazano podczas wizyty w ośrodku. W odpowiedzi na jego słowa, iż przyszedł po pomoc pracownica zaczęła go obwiniać i oskarżać, że przychodzi do żony. Zapytał w jaki sposób może skontaktować się z żoną, bo nie ma innej opcji. Powiedział, iż syn poprosił go o klocki lego, więc przywiózł je i podał przez okno.

Radca prawny wyjaśniła, iż w przypadku kontaktów z synem - o czym informowała również pracownica ośrodka - jeśli nie umie się on porozumieć z małżonką to można te kontakty uregulować sędownie.

poinformował, iż wniósł do sądu o uregulowanie kontaktów z synem.

Radca prawny zasugerowała cierpliwe oczekiwanie na postanowienie sądu regulujące kwestię kontaktów, do których ojciec dziecka ma prawo. Należy wziąć pod uwagę, iż małżonka ma prawo do spokoju i nie życzy sobie, aby ilkadziesiąt razy dziennie do niej wydzwaniał. Zwróciła uwagę, iż istniejące nieporozumienia pomiędzy małżonkami są następstwem pewnych sytuacji i powodują, że małżonka nie chce z

rozmawiać. Zaaapelowała do Skarżącego o rozważenie zmiany postępowania i umożliwienie żonie zastanowienia się nad sytuacją. Wyraziła przypuszczenie, iż małżonka może potrzebować czasu na odetchnięcie i spokojne zastanowienie się, co może w przyszłości wyjść obojgu stronom na dobre. Następnie wyjaśniła sprawę wypłacania alimentów do rąk własnych. Zaznaczyła, iż sądy zapisują postanowienia, iż alimenty są płatne do rąk matki dziecka, jednakże przyjmuje się za wystarczające wykonanie przelewu zasądzonej kwoty. Małżonka wielokrotnie informowała o tym Skarżącego, prosząc go o przelanie alimentów na wskazany przez nią rachunek bankowy. Nie ma przymusu bezpośredniego kontaktu. Podczas kilkukrotnego kontaktu z radcą prawnym małżonka uskarżała się na uciążliwość ze strony męża i ciągle niepokojenie przez niego. Informowała o obawach wychodzenia z Ośrodka i spotkania męża oraz jego napaści słownej na nią. W związku z tymi obawami małżonki w toku znajduje się sprawa karna.

Dyrektor PCPR odnosząc się do informacji o braku możliwości telefonicznego kontaktu zobowiązała się do osobistej interwencji i umówienia na konkretny termin w Zespole Interwencji Kryzysowej. Poprosiła Skarżącego o podanie swojego telefonu kontaktowego. Poinformowała również o możliwości skorzystania z bezpłatnej pomocy prawnej.

Autor Skargi poinformował, iż spotkał się z prawnikiem udzielającym pomocy nieodpłatnej. Podczas godzinnego spotkania prawnik tłumaczył mu jak ma złożyć dokumenty, ale nie udzielił mu żadnej informacji prawnej. Podkreślił, iż w takiej sytuacji znalazł się "z dnia na dzień". Przez 21 lat żył w dobrych stosunkach z małżonką. Rodzinie poświęcił całe swoje życie. Pracował i wszystko oddawał rodzinie. Stwierdził, iż obecnie dysponuje jedną parą butów, podczas gdy małżonka i dzieci mają po kilka par obuwia. Stawiał siebie zawsze na końcu, a obecnie nie ma nic. Nie posiada pieniędzy, gdyż wszystko co miał oddawał rodzinie. Obecnie został postawiony w sytuacji, w której wraca do wynajmowanego pustego mieszkania i wszystko jest przeciwko niemu. Małżonka zarzuca mu brak skłonności do przekazania środków z 500+, podczas gdy sama załatwiła, aby mu odebrano te świadczenia, a on dopiero później się o tym dowiedział. Podkreślił, iż transzę środków, które otrzymał przed zablokowaniem natychmiast przekazał małżonce. Nie może zrozumieć, dlaczego

małżonka wykorzystuje organy i urzędników przeciw niemu. Wielokrotnie próbował się z nią porozumieć, ale żona nie chciała słuchać i odmawiała rozmowy, natomiast w pozwie napisała, że mąż nie próbuje kontaktować się. Nieprawdą jest również, że nie próbuje się kontaktować z dzieckiem. Kupił synowi w prezencie książki, ale mimo tygodniowych prób nie miał możliwości ich przekazać. Dodał, że wniosek małżonki o ograniczenie praw rodzicielskich został przez sąd odrzucony.

Radca prawny wyjaśniła, iż wniosek o ograniczenie praw rodzicielskich nie został przez sąd odrzucony tylko wycofany przez małżonkę. Zaproponowała, aby Skarżący zastanowił się nad powodami. Małżonka skarżyła się, iż w dniu rozprawy sądowej, która znacznie opóźniała się w czasie Skarżący oczekując w sądzie dręczył ją. Podkreśliła, iż nie można zmusić małżonki do kontaktów. Związki małżeńskie czasem się rozpadają i mają kryzysy, ale takie sytuacje trzeba w sposób cywilizowany rozwiązywać.

wnił, iż chce tego.

Radca prawny wyjaśniając kwestię związaną ze świadczeniami 500+ powiedziała, iż małżonka początkowo nie miała środków na utrzymanie dziecka, więc musiała poinformować MOPS, aby te środki przelewano na jej konto. Na niej spoczywała bezpośrednia piecza nad dzieckiem. Radca zwróciła uwagę, iż jego konflikt z małżonką przekłada się na to, że atakuje on różne instytucje: MOPS i Specjalistyczny Ośrodek Wsparcia dla Ofiar Przemocy w Rodzinie.

i przeprosił za te działania. Podkreślił, iż został sam i nie wie, co ze sobą zrobić. Zaznaczył, iż po to poszedł do pracownicy ośrodka, żeby mu powiedziała.

Dyrektor Marzena Nickel zwróciła uwagę, iż została udzielona informacja, że może on skorzystać z pomocy Zespołu ds. Interwencji Kryzysowej. Zapewniła, iż skontaktuje się na podany przez telefonu i poda mu umówiony termin wizyty w Zespole, uwzględniając dogodny dla niego godziny.

Przewodniczący Komisji porządkując dyskusję zapewnił, iż Dyrektor PCPR spróbuje pomóc autorowi skargi i złagodzić problem, który go dotyka. Komisja nie jest w stanie rozwiązać konfliktu pomiędzy małżonkami.

zapewnił, iż dąży do załagodzenia konfliktu, ale nie jest mu to umożliwiane, tylko ograniczone przez małżonkę. Poinformował, iż obawia się odbierać pocztę, ponieważ żona zakłada mu kolejne sprawy.

Przewodniczący Komisji zapewnił, iż Specjalistyczny Ośrodek wie, jak można w takich sytuacjach postępować i z pewnością będzie mógł pomóc Skarżącemu w załagodzeniu istniejącego konfliktu. Wyraził nadzieję, iż być może uda się rozwiązać konflikt pomiędzy małżonkami i sytuacja znacznie się poprawi, ale zaznaczył, iż będzie to wymagało dyscypliny ze strony autora skargi i naprawy popełnionych przewinień.

zapewnił, iż bardzo chciałby się porozumieć.

Dyrektor Marzena Nickel podkreśliła, iż PCPR z uwagi na różne formy prowadzonej działalności nie zawsze będzie potrafiło pomóc i dlatego był odsyłany do odpowiednich zespołów. Zwróciła uwagę, iż pracownicy jednostki nie oceniają zachowania ani nikogo innego, kto się zgłosi, tylko uświadamiają o społecznie akceptowalnych lub nieakceptowalnych formach zachowania i konsekwencjach prawnych konkretnych zachowań. O tym został poinformowany. Zapewniła, iż umówi na spotkanie z Interwentem Kryzysowym w Zespole ds. Interwencji Kryzysowych. Wyraziła nadzieję, iż dzięki temu uda się wypracować stosowne metody postępowania, aby małżonka zechciała spotkać się z nim. Podejmowane przez działania obecnie nie przynoszą skutku, więc należy poszukać innych metod postępowania. W tym ma pomóc Interwent Kryzysowy.

Radny Piotr Jahn zapytał o możliwość zorganizowania w przyszłości kontaktu z małżonką w obecności osoby trzeciej np. moderatora spotkania, za obopólną zgodą małżonków.

Dyrektor PCPR poinformowała, iż na dzień dzisiejszy małżonka nie życzy sobie kontaktu z [] i nie można jej do tego przymuszać. Na mediacje również nie było zgody. Podkreśliła, iż w przypadku przemocy mediacje nie mają zastosowania. Trzeba poszukać innych możliwości, dzięki którym być może małżonka zgodzi się na kontakt.

Radny Piotr Jahn podkreślił, iż wszystkie poruszane kwestie konfliktu małżonków nie dotyczą złożonej skargi. Zapytał czy [] rozważa wycofanie skargi lub czy ją podtrzymuje.

[] twierdził, iż kiedy odwiedził PCPR nie pozwolono mu przedstawić swoich racji. Od razu został uznany za napastnika, którym nie jest. Zapewnił, iż nigdy nikogo nie skrzywdził.

Radny Piotr Jahn zapytał czy [] wyrzucono z placówki. [] poinformował, iż nie wyrzucono go, ale powiedziano mu, że jest zły, że jego małżonka jest pod ochroną i on nie może tam przebywać. Podkreślił, iż bardzo źle czuł się z tym, jak został potraktowany, bo poszedł z nadzieją na uzyskanie pomocy, a wyszedł jeszcze bardziej podłamany niż przed wizytą.

Radca Prawny powołując się na rozporządzenie dotyczące funkcjonowania Specjalistycznych Ośrodków dla Ofiar Przemocy w Rodzinie wyjaśniła, iż ich podstawową rolą jest ochrona osób, które doznawały lub mogły doznać przemocy. Od oceny czy faktycznie doszło do przestępstwa są właściwe organy. Małżonka [] jako pierwsza zgłosiła się po pomoc informując, iż doznała pewnych form przemocy ze strony męża. W sytuacji, gdy zadaniem ośrodka jest ochrona, a zgłaszająca się po pomoc małżonka mówi, że nie życzy sobie kontaktu, [] musiał być poproszony o opuszczenie terenu ośrodka.

[] oświadczył, iż przyszedł do PCPR, a nie do Specjalistycznego Ośrodka dla Ofiar Przemocy w Rodzinie.

Dyrektor PCPR zaznaczyła, że pracownica [] poinformowała PCPR nie świadczy pomocy psychologicznej i prawnej i że musi on skontaktować się z Zespołem ds. Interwencji Kryzysowej. W PCPR nie ma specjalistów, którzy mogliby wysłuchać [] chcąc go wysłuchać postąpiła zgodnie z etyką zawodową, ponieważ pracuje z jego małżonką.

[] zapytał, dlaczego pracownica w pierwszym momencie kazała mu wyjść, a dopiero potem powiedziała o możliwości uzyskania pomocy. Początkowo pracownica twierdziła, iż on nachodzi małżonkę. Po pierwszym pytaniu, po co tam przyszedł, gdy odpowiedział, iż po pomoc usłyszał, że ma przestać przychodzić pod okna. Podkreślił, iż przyszedł do PCPR, a nie do Ośrodka Wsparcia i od razu został skreślony.

Dyrektor Marzena Nickel wyjaśniła, iż pracownica poinformowała że ma opuścić teren ośrodka, ponieważ faktycznie bywał on pod ośrodkiem wielokrotnie i pukał w okna. Poinformowała, iż poza małżonką [] w ośrodku przebywa wiele kobiet, w tym jedna z pań z noworodkiem. Osoby te się boją i dzwonią do Dyrektora z informacjami, że ktoś puka po oknach. Podopieczne ośrodka przeżyły różne traumy i trzeba zrozumieć, że mają prawo się bać. Z tego powodu [] udzieliła informacji, aby nie pukał po oknach.

[] zapewnił, iż rozumie i szanuje te panie, ale nie wie, dlaczego nie mógł się skontaktować ze swoją małżonką i z synem.

Radca Prawny zapytała, dlaczego [] nalega na kontakt, jeśli żona tego nie chce [] ma złożony wniosek o kontakty z synem. W sytuacji, kiedy małżonkowie

się nie mogą porozumieć wszystkie kwestie dotyczące kontaktów z dziećmi rozstrzyga sąd, a nie ośrodek ani PCPR.

Dyrektor Marzenia Nickel zwróciła się do Skarżącego z uwagą, iż pracownicy ośrodka ani PCPR nie mogą zmusić jego małżonki do tego, by chciała nawiązać z nim kontakt lub przekazała mu dziecko. Pracownik może jedynie zapytać ją czy chce się widzieć z mężem, ale jeżeli odmówi to nie można jej przymusić.

Radca Prawny poinformowała, iż po wizycie [redacted] pracownica [redacted] poinformowała jego małżonkę, iż [redacted] był i cnciał się z nią widzieć. Małżonka jednoznacznie stwierdziła, iż nie chce się z nim spotkać.

Dyrektor dodała, iż z tym samym pytaniem u małżonki [redacted] była druga pracownica Pani [redacted], która również otrzymała odpowiedź, że żona nie chce się z nim spotkać.

[redacted] zapytał, gdzie w tym jest dobro dziecka.

Radca Magdalena Michalska – Jędrzejask poinformowała, iż to sąd zdecyduje, co jest zgodne z dobrem dziecka. Pracownicy ośrodka nie mają takiej kompetencji.

Dyrektor PCPR zaznaczyła, iż dobrze, że [redacted] złożył wniosek o kontakty z dziećmi, gdyż sąd będzie mógł uregulować te kwestie. Obie strony będą musiały się dostosować do wyroku sądowego. Podkreśliła, iż jeśli [redacted] chciałby uzyskać informacje co dzieje się z dzieckiem, może zgłosić się do PCPR i Pani Dyrektor po zapoznaniu z aktami poinformuje go o tym. Skarżący nie ma ograniczonych praw rodzicielskich, więc może otrzymać informacje co dzieje się z dzieckiem. Udzielane informacje mogą dotyczyć jedynie dziecka.

[redacted] podkreślił, iż chciałby widzieć się z synem.

Pani Dyrektor zaznaczyła, iż syn jest na tyle dojrzały, że jeśli nie będzie chciał widzieć się z ojcem, to również nie ma możliwości przymuszenia go. [redacted] może jedynie otrzymać informację, co dzieje się z dzieckiem, z jakich terapii korzysta syn i jakie prace są z nim prowadzone.

Radca prawny zwróciła uwagę, iż organizowanie kontaktów nie jest rolą ośrodka i PCPR. Są to kompetencje sądu.

Dyrektor PCPR ponownie zapewniła, iż poprosi Interwenta Kryzysowego o ustalenie terminu wizyty, a następnie poinformuje [redacted] telefonicznie lub zrobi to osobiście Interwent. Zaprosiła do kontaktu z nią, jeśli [redacted] gdzie chciał uzyskać informacje na temat syna.

[redacted] poinformował, iż jego małżonka poinformowała sąd, że nie wyraża woli polubownego załatwienia sprawy, podczas gdy on chciałby doradzić do polubownego rozwiązania. W tej sytuacji nie wie, co ma zrobić.

Radca Prawny powiedziała, iż [redacted] musi poczekać na rozstrzygnięcie sądu.

Dyrektor PCPR zaznaczyła, iż przede wszystkim [redacted] musi spotkać się z Interwentem Kryzysowym po to, by ustalić w jaki sposób może pomóc sobie.

[redacted] poinformował, iż chodzi na terapię, ale "cały świat mu się zawalił", ponieważ w dniu wczorajszym otrzymał wypowiedzenie z pracy. Nie wierzył, że tak może się dziać, tym bardziej, że nic złego nie zrobił. Podkreślił, iż został sam, bo nie ma żadnej rodziny. Córka nie chce z nim rozmawiać, bo słucha swojej mamy i nie zna w ogóle jego racji. Nikt nie zapytał, jak to wygląda z jego strony. Podkreślił, że nie ma do kogo się zwrócić, dlatego sądził, iż w PCPR ktoś go wysłucha.

Dyrektor Marzenia Nickel zapewniła, iż Interwent Kryzysowy wysłucha [redacted] będzie z nim pracował i starał się mu pomóc. Wyraziła nadzieję, iż dzięki tej współpracy sytuacja [redacted] się poprawi.

Radca prawny poprosiła, aby [redacted] nie traktował pism z sądu jako atak, gdyż jeśli rodzice dzieci się rozstają, to konieczne jest uregulowanie pewnych kwestii: władzy

rodzicielskiej, alimentów i ewentualnego rozwodu. Są to sprawy, które w przypadku separacji małżonków wymagają uregulowania. odbiera je jako atak na jego osobę.

zaznaczył, iż wszystkie zarzuty postawione przez jego małżonkę są kłamstwem. Małżonka twierdzi, że nigdy nie mogła na niego liczyć, podczas gdy on wszystko zrobił dla niej.

Dyrektor PCPR stwierdziła, iż oceni to sąd, po wysłuchaniu obydwóch stron.

musi przygotować się do tych spraw, dlatego spotkanie i praca z Interwentem Kryzysowym jest konieczna. Interwent przygotowuje go do tego, co ma powiedzieć i jak zachować się w danej sytuacji. Podkreśliła, iż powinien zacząć od spotkania z Interwentem Kryzysowym, a następnie może zwrócić się po nieodpłatną pomoc prawną. Jest ona świadczona codziennie przez innego mecenasa, więc z pewnością trafi na prawnika, u którego uzyska pomoc. Dodała, iż jeśli nadal nie będzie zadowolony z kontaktów z prawnikiem, to spróbuje skontaktować go z kilkoma innymi prawnikami świadczącymi nieodpłatną pomoc prawną.

Przewodniczący Komisji zapytał w jaki sposób potraktować złożoną przez kargę. biorąc pod uwagę przedstawione informacje.

stwierdził, iż Komisja powinna odrzucić tę skargę.

Przewodniczący Komisji poinformował o możliwości wycofania skargi. Zapytał czy podtrzymuje złożoną skargę.

stwierdził, iż wycofuje złożoną skargę. Zapewnił, iż nie chce nikomu robić przykrości, krzywdy i kłopotów.

Następnie złożył pisemne oświadczenie o wycofaniu skargi z dnia 11.10.2021 r. na działania Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Kędzierzynie-Koźlu. (*Pisemne oświadczenie o wycofaniu skargi – zał. Nr 4 do protokołu*).

Przewodniczący Komisji przypomniał, iż Dyrektor PCPR zadeklarowała pomoc w skontaktowaniu z Zespołem ds. Interwencji Kryzysowej, gdzie może uzyskać pomoc.

Dyrektor Marzena Nickel dodała, iż Zespół ds. Interwencji Kryzysowej może udzielać również pomocy osobom, które utraciły pracę. W dniu jutrzejszym skontaktuje się z interwent Kryzysowy, który postara się mu pomoc.

Pan i przeprosił za złożenie skargi. Podkreślił, iż ma poczucie, że stracił wszystko, na co pracował kilkanaście lat. Powiedział, iż nie może tego zrozumieć, bo gdyby coś złego zrobił albo skrzywdził dzieci - ale nie zrobił tego. Za pomoc kobiecie nieposiadającej samochodu w zawieszeniu psa do lecznicy został oskarżony przez małżonkę o zdradę. Następnie został zdradzony przez małżonkę, która prowokowała go tym wszystkim. Zapewnił, iż nigdy nie podniósł ręki na małżonkę, a został uznany za jej najgorszego wroga. Pokreślił, iż do Ośrodka udał się z nadzieją, że tam ktoś mu pomoże.

Przewodniczący Komisji podkreślił, iż Komisja widzi, że jest w kryzysie i potrzebna mu jest pomoc, dlatego za pośrednictwem Dyrektora PCPR postara się, aby tę pomoc otrzymał.

na pytanie czy chciałby coś dodać podkreślił, iż w tej sytuacji błądzi, nie wie, o co chodzi i nie radzi sobie. Podkreślił, że był u psychologa i wie, że nie ma wpływu na swoją małżonkę, ale nie może sobie poradzić, gdyż nadal ją kocha. Poinformował również, że córka skontaktowała się z jego lekarzem psychiatrą i podając się za małżonkę zażądała umieszczenia go w szpitalu psychiatrycznym. Lekarz psychiatra zignorował to i poinformował go o tym zdarzeniu. W odpowiedzi na uwagę radcy prawnego, iż być może córka i żona działały w trosce o jego dobro stwierdził, iż stara się kontrolować swoje emocje,

lecz co pewien czas otrzymuje kolejny cios od małżonki. Zapewnił, iż pragnie spokoju, ale chciałby, aby małżonka pozwoliła mu zobaczyć dziecko.

Radca Prawny Magdalena Michalska – Jędrzejka zapewniła, iż [redacted] będzie miał kontakty z dzieckiem, gdyż sąd je ureguluje. Zaapelowała, aby nie odbierać osobiście pozostałych spraw toczących się w sądzie, ponieważ są to sprawy, które po rozstaniu trzeba uregulować.

[redacted] stwierdził, iż postawiono mu zarzuty o nękanie, podczas gdy on nie nęka małżonki. Obawia się, iż w każdym momencie może zostać aresztowany.

Członkowie Komisji oraz Radca prawny podkreślili, iż wszystkie te aspekty będą wyjaśnione przez sąd. Zapewniono [redacted], iż nie zostanie nagle aresztowany. Radczynie zaapelowała do niego o pozostawienie żony w spokoju i zaczekanie do czasu sądowego uregulowania wszystkich kwestii.

Dyrektor PCPR podkreśliła, iż [redacted] powinien stosować się do porad [redacted] z pomocy których korzysta. Zasugerowała skorzystanie z dodatkowych zajęć i zainteresowań w celu uspokojenia i oderwania się od istniejących problemów.

[redacted] poinformował, iż stosuje się do tych rad. W ramach dodatkowych zajęć pomalował i odświeżył pokój syna, ale dotąd syn nie miał możliwości tego zobaczyć. Dostarczył do ośrodka zabawki, o które prosił syn i zawiózł jedzenie w czasie, kiedy syn przebywał na kwarantannie. Wszystkie te rzeczy mógł jedynie podać dziecku przez okno.

Dyrektor PCPR poinformowała, iż można przekazać wszelkie rzeczy poprzez ośrodek i prosiła o kontakt telefoniczny z Dyrektorem PCPR lub pracownicą pełniącą dyżur w ośrodku w razie pojawienia się ewentualnych problemów z dostarczeniem rzeczy. Podkreśliła, iż osoby przebywające w ośrodku z uwagi na różne sytuacje mogą obawiać się otwierać drzwi placówki.

[redacted] zapewnił, iż przekazywał już w ten sposób ubrania zimowe, rower itd. Pokreślił, iż stara się dbać o to, by dzieci miały wszystkie potrzebne rzeczy.

Dyrektor Marzena Nickel stwierdziła, iż wszystkie te działania będą świadczyć na korzyść [redacted] w sądzie. Zapewniła, iż skontaktuje się z [redacted] telefonicznie.

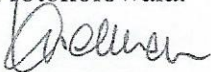
[redacted] przeprosił za problemy, które mógł spowodować swoim działaniem i złożonym pismem i opuścił obrady Komisji.

Komisja w związku z wycofaniem skargi przez jej autora odstąpiła od podejmowania wniosku w przedmiotowej sprawie.

Ad. 4

Przewodniczący Alojzy Parys zakończył obrady Komisji.

Protokołowała:


Anna Kramarz

Przewodniczący Komisji:


Alojzy Parys

